



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Krzysztof Kłak

Przeworsk, dnia 5 lutego 2026 roku

JKK
06.02.26
D.

Pan
Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego

za pośrednictwem

Pan
Jerzy Borcz
Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego

Interpelacja radnego Krzysztofa Kłaka

Na podstawie przepisów art. 23 ust. 5 ustawy o samorządzie wojewódzkim (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 581) zgłaszam interpelację w następującej sprawie:

Stan faktyczny:

W przestrzeni publicznej w ostatnim czasie pojawiły się obszerne i szczegółowe ustalenia dziennikarskie prezentowane przez uznanego dziennikarza śledczego Mariusza Gierszewskiego, dotyczące mechanizmów nieformalnego finansowania kampanii wyborczych Prawa i Sprawiedliwości na Podkarpaciu. Jak podaje Mariusz Gierszewski, ustalenia te oparte są na materiałach pochodzących z toczących się oraz prowadzonych w przeszłości postępowań prokuratorskich, w tym na aktach sprawy, materiałach operacyjnych, zeznaniach świadków oraz treści postanowień sądowych, do których dziennikarz uzyskał dostęp w toku pracy nad sprawą.

Z relacji Mariusza Gierszewskiego wynika, że śledztwo dotyczące nielegalnego finansowania wyborczego Prawa i Sprawiedliwości na Podkarpaciu wyłoniło się jako wątek poboczny z dużego postępowania korupcyjnego prowadzonego w regionie od 2021 r., w ramach którego stosowano szerokie czynności operacyjne, w tym wielomiesięczne podsłuchy. Jak podaje Gierszewski, z materiałów zgromadzonych w tamtym postępowaniu „wypączkowało” wiele innych wątków, w tym również dotyczących Collegium Humanum, a jednym z nich był właśnie wątek dotyczący finansowania kampanii wyborczych PiS na Podkarpaciu.



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Krzysztof Kłak

Według ustaleń przedstawianych przez Mariusza Gierszewskiego kluczową rolę w procederze zbierania środków finansowych na cele polityczne miał odgrywać Janusz F., opisywany jako były prezes spółek i instytucji publicznych, w tym podmiotów powiązanych ze Skarbem Państwa oraz strukturami samorządowymi. Jak relacjonuje Gierszewski, Janusz F. miał osobiście kontaktować się z osobami pełniącymi funkcje w spółkach państwowych, samorządowych i miejskich, a także z członkami rad nadzorczych, żądając przekazywania określonych kwot pieniężnych (w relacjach pojawiają się kwoty rzędu kilku lub kilkunastu tysięcy złotych), które – jak podają świadkowie – miały trafiać poza oficjalnymi rachunkami komitetów wyborczych.

Mariusz Gierszewski wskazuje, że z relacji świadków wynika, iż przekazywanie środków było wiązane z zajmowaniem lub utrzymywaniem stanowisk w spółkach i jednostkach publicznych. Świadkowie mieli zeznawać, że odprowadzanie części wynagrodzenia było traktowane jako warunek dalszego pełnienia funkcji. W publikacjach Mariusza Gierszewskiego bezpośrednio pada określenie „haracz”, używane przez rozmówców i świadków na opisanie tego mechanizmu.

Szczególne znaczenie w ustaleniach Mariusza Gierszewskiego ma omówienie treści postanowienia sądu wydanego w 2023 r. w związku z zażaleniem Janusza F. na czynności przeszukania i zabezpieczenia nośników danych, komputerów oraz dokumentów. Jak relacjonuje Gierszewski, sąd – po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym przez prokuraturę – uznał te czynności za zasadne. W uzasadnieniu postanowienia sąd stwierdził, że „nie mogło umknąć uwadze sądu”, iż Janusz F. „od lat miał zajmować się zbieraniem środków pieniężnych na kampanie wyborcze partii Prawo i Sprawiedliwość”, co zostało potwierdzone przez dotychczas przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd wskazał jednocześnie, że okoliczność ta – w świetle prowadzonego śledztwa oraz przepisów Kodeksu wyborczego – wymaga „szeroko zakrojonej analizy”.

Jak podaje Mariusz Gierszewski, w uzasadnieniu postanowienia sąd odniósł się także do zeznań konkretnych świadków, w tym m.in. Wojciecha T. oraz Michała T. Świadkowie ci mieli zeznawać, że przekazywanie środków finansowych Januszowi F. łączyli z zapewnieniem sobie dalszego zajmowania stanowisk w zarządach lub strukturach podmiotów publicznych. Sąd – według relacji Gierszewskiego – podkreślił, że wątek ten ma istotne znaczenie i wymaga pogłębionego zbadania, w szczególności w kontekście zależności służbowych i finansowych.

Mariusz Gierszewski wskazuje również, że materiał dowodowy obejmuje wymianę wiadomości SMS, w których Janusz F. miał upominać adresatów, że nie realizują ustalonych wpłat, przypominać, iż przekazywanie środków jest powinnością wobec środowiska politycznego, z którym wiązali swoje stanowiska, a także sygnalizować, że sprawdzał w Warszawie, czy konkretne wpłaty zostały dokonane. Jak podaje Gierszewski, pomimo takiego materiału dowodowego nie doszło do podjęcia przez prokuraturę działań odnoszących się



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Krzysztof Kłak

bezpośrednio do strony wyborczej procederu, w szczególności do zabezpieczenia dokumentacji komitetów wyborczych ani do przekazania materiałów do Państwowej Komisji Wyborczej.

Z ustaleń Mariusza Gierszewskiego wynika także, że w toku postępowania doszło do istotnej zmiany kierunku jego prowadzenia, polegającej na skoncentrowaniu się na wątkach korupcyjnych związanych z „kupowaniem” lub utrzymywaniem stanowisk, przy jednoczesnym odsunięciu na dalszy plan wątku nieformalnego finansowania kampanii wyborczych. Jak relacjonuje Gierszewski, przy materiale dowodowym wskazującym na możliwe naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego takie zawężenie zakresu postępowania rodzi zasadnicze pytania o to, czy jego główny, polityczny ciężar nie został w praktyce zneutralizowany.

Całokształt okoliczności przedstawianych w materiałach Mariusza Gierszewskiego – w tym skala opisywanego procederu, liczba świadków (według relacji dziennikarskich sięgająca około 20 osób), treść zeznań, wiadomości SMS oraz jednoznaczne stanowisko sądu wyrażone w uzasadnieniu postanowienia – nakazuje stawiać pytania nie tylko o indywidualną odpowiedzialność poszczególnych osób, lecz również o standardy finansowania wyborów na Podkarpaciu w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. W konsekwencji rodzi się pytanie, czy mechanizmy te nie mogły wpływać na równość szans komitetów wyborczych oraz na to, czy procesy wyborcze w regionie spełniały standardy umożliwiające rzeczywiste odzwierciedlenie woli wyborców.

Z relacji Mariusza Gierszewskiego wynika ponadto, że opisywany proceder obejmował osoby funkcjonujące w spółkach i instytucjach działających na terenie województwa podkarpackiego. Uzasadnia to pytanie, czy analogiczne próby pozyskiwania środków finansowych mogły dotyczyć również osób pełniących funkcje w strukturach samorządu województwa, w Urzędzie Marszałkowskim, jednostkach organizacyjnych województwa oraz spółkach podległych samorządowi województwa, a także czy władze Województwa Podkarpackiego podejmowały działania mające na celu wyjaśnienie tych okoliczności i zabezpieczenie instytucji publicznych przed tego rodzaju naciskami.

W realiach funkcjonowania samorządu województwa podkarpackiego, nie jest oczywiście trudne, by kontekstowo odczytać, kto kryje się za zanonimizowanymi danymi. Stąd konieczne jest postawienie pytań Marszałkowi Województwa o okoliczności dotyczące tego bulwersującego zagadnienia. Wydaje się jasne, że ujawniony przez red. Mariusza Gierszewskiego stan faktyczny, w dużym stopniu dotyczy może funkcjonowania osób i instytucji samorządu województwa podkarpackiego, co każe postawić również pytanie, czy niezależnie od działań organów ścigania, podjęto stosowne czynności wewnętrzne, zastosowano kroki, by osoby nie dające gwarancji wiarygodności, do czasu wyjaśnienia, nie miały okazji podejmować działań, które doprowadzić mogą do ewentualnych dalszych nadużyć.



PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
Krzysztof Kłak

Pytania:

1/ Czy Marszałek Województwa Podkarpackiego lub Zarząd Województwa Podkarpackiego posiadają jakiekolwiek informacje, sygnały lub zawiadomienia – pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego, jednostek organizacyjnych województwa lub spółek podległych samorządowi województwa – które mogłyby wskazywać, że Janusz F. zwracał się do członków Zarządu Województwa, kadry kierowniczej Urzędu Marszałkowskiego lub osób zarządzających jednostkami bądź spółkami wojewódzkimi z żadaniami lub sugestiami przekazywania środków finansowych na cele polityczne?

2/ Czy po ujawnieniu powyższych informacji Marszałek Województwa Podkarpackiego lub Zarząd Województwa podjęli jakiekolwiek działania sprawdzające w celu ustalenia, czy osoby pełniące funkcje w strukturach samorządu województwa lub w jednostkach i spółkach mu podległych mogły być adresatami takich żądań lub sugestii? Jeżeli tak – proszę o wskazanie, jakie działania, kiedy i w jakim zakresie zostały podjęte.

3/ Czy Marszałek Województwa Podkarpackiego lub Zarząd Województwa zwracali się do kierowników jednostek organizacyjnych województwa oraz władz spółek podległych samorządowi województwa o pisemne informacje, czy wobec osób pełniących funkcje w tych podmiotach występowały żądania lub sugestie wpłat na cele polityczne, bądź czy były one łączone z zajmowaniem stanowisk? Jeżeli tak – proszę o wskazanie wyników tych ustaleń.

4/ Czy Marszałek Województwa Podkarpackiego lub Zarząd Województwa przekazali w tej sprawie jakiekolwiek informacje właściwym organom państwowym, w szczególności prokuraturze, bądź złożyli zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa? Jeżeli tak – proszę o wskazanie, do jakich organów oraz kiedy.

5/ Jeżeli powyższe działania nie zostały podjęte – proszę o wyjaśnienie przyczyn zaniechania w sytuacji, gdy opisywane publicznie okoliczności mogą dotyczyć nadużyć w instytucjach publicznych na terenie województwa podkarpackiego oraz mogą wpływać na zaufanie obywateli do organów samorządu województwa.

Z poważaniem,

Krzysztof Kłak
Radny Województwa Podkarpackiego
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sejmiku

